

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 26

Rzym, dnia 9 grudnia 1959.

Wizyta Eisenhowera w Rzymie

Przewidziane przez rozkład jazdy dwa dni pobytu Prez. Eisenhowera w Rzymie przeleciały ściśle według programu. Można też powiedzieć, że żadnych niespodzianek nie przyniosły. Nie wszyscy może spodziewali się tak grzecznego i ułaskawczego przyjęcia także ze strony komunistów: widocznie instrukcje doszły tym razem na czas. W każdym razie Prezydent Gronchi mógł słusznie mówić o "jednomyślnym przyjęciu ze strony narodu włoskiego".

Jednomyślność ta była tak starannie zachowana przez prasę włoską, że poza oficjalnymi komunikatami o pobycie Prezydenta i opisami wizyt i przyjęć nie wiele można było znaleźć w dziennikach. Wszystkie, łącznie z "Osservatore Romano", zatrzymywały się na granicy przyjętej terminologii: oba narody, t.j. amerykański i włoski, dążą do "prawdziwego", "sprawiedliwego pokoju". Naród włoski przygląda się z uznaniem i najwyższą sympatią wysiłkom osiągnięcia takiego pokoju podjętym przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie trzeba komplikować tych starań nadmiernymi postulatami, wspomnieniami z przeszłości, wymaganiami nie na czasie. To też liczne komunikaty "USIS", które zastrzegały się, że starania Prezydenta Eisenhowera nie oznaczają bynajmniej uznania status quo, stworzonego przez Sowiety w Europie Środkowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie, nie trafiły na łamy prasy włoskiej. Jeden tylko rzymski "Tempo" napisał w swoim okienku p.t. "La situazione" z dnia 6 grudnia co następuje:

"Jest jednak naturalne, że pokój, którego pragną narody po długim i burzliwym zawieszeniu broni trwającym od 14 lat, musi być pokojem wolności i sprawiedliwości. Eisenhower powtórzył to w jasnej i szczerej syntezie w piątek na lotnisku. Odprężenie nie jest rozumiane przez mężów stanu zachodnich - a mowa Segni'ego w londyńskim Stowarzyszeniu prasy zagranicznej była pod tym względem ogromnej jasności - jako uznanie faktu dokonanego inwazji i okupacji połowy Europy przez komunizm sowiecki. Tak samo nie oznacza odprężenie dania Chinom komunistycznym wolnej ręki w Indiach czy innych krajach azjatyckich. Wola pokoju znajduje swoje granice w najwyższych koniecznościach bezpieczeństwa: w przeciwnym razie nie pracowałoby się dla pokoju, a dla wojny".

Audienceja Biskupów polskich

W numerze 25 "Serwisu" donosiliśmy o wizycie ad limina trzech ks.ks. Biskupów polskich. W poniedziałek, 7 grudnia, został przyjęty przez Ojca św. na prywatnej audiencej ks. Arcybiskup E. Bazilek, Arcybiskup lwowski i Administrator Apostolski krakowski. Po audiencej Ojciec św. przyjął księży z obu archidiecezji, którzy towarzyszyli swemu Ordynariuszowi.

W dniu dzisiejszym, 9 grudnia, mają być przyjęci przez Ojca św. kolejno: ks. Biskup T.P. Zekrzewski, Biskup płocki, i ks. Biskup Fr. Berda, Biskup przemyski.

Nabożeństwo za Polskę w Sta Maria Maggiore

W dniu 3 grudnia odbyło się w kaplicy Boghesiańskiej Bazyliki Sta Maria Maggiore uroczyste nabożeństwo za Kościół w Polsce, w ramach serii nabożeństw za t.zw. "Kościół milczenia". Mszę św. odprawił wielki

259

przyjaciel Polski ks. Kardynał Andrzej Jullien, kazanie poświęcone najważniejszemu momentom kultu Niepokalanej w Polsce wygłosił Opiekun Uchodźstwa Polakiego, ks. Arcybiskup Józef Gałina.

Obecni byli Ambasador Papée, Minister Rozrojtis, szereg biskupów, prałatów, księży i zakonników: polakich, litewskich, ukraińskich, ormiańskich, słowackich, węgierskich i rumuńskich.

Nowy znaczek watykański

Dowiedujemy się, że w dniu 14 b.m. ma być przez Poczte watykańską wydany znaczek pocztowy ku czei św. Kazimierza królewicza. Warto tu przypomnieć, że "dzień uroczysty" św. Kazimierza miał być według bulli kanonizacyjnej Klementa VIII "obchodzony w całym Królestwie Polskim i w W. Księstwie Litewskim", a oficjum św. Kazimierza jako "Patrona Królestwa Polskiego i W. Księstwa Litewskiego" zostało rozszerzone przez Pawła V na cały Kościół. Przypomnieć to dnia 5 października 1958 w swym pięknym kazaniu wygłoszonym na uroczystość 500-lecia urodzin św. Kazimierza w kościele św. Stanisława w Rzymie, O. Józef Werszawski, T.J.